Nauczanie prorockie

Część 3. Inne praktyczne nauki

> Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wzejdzie jutrzenka w waszych sercach. 2 Piotr. 1:19

Nauki jakie płyną z proroctw są ważne wtedy, gdy wskazują nam jak mamy postępować w sytuacjach, kiedy sami postąpilibyśmy zupełnie inaczej lub nie wiedzielibyśmy jak się zachować. Zastanowimy się nad pewnymi proroctwami, które nie zawsze były wymagane od wiernego kościoła, ale które obecnie pomagają nam dokonywać właściwych wyborów. Dla celów niniejszego artykułu wybrano cztery prorocze opisy: Antychryst, powrót Chrystusa, Ostatni Dzień oraz powrót Izraela.

Antychryst

Teologowie katoliccy i protestanccy różnią się jeżeli chodzi o zrozumienie proroctwa o Antychryście, często utożsamiając je ze sobą nawzajem. W czasie reformacji, protestanci różnych wyznań zgodnie uważali, że Antychrystem jest Rzym, a zwłaszcza Rzym papieski [pogląd historyczny]. Jezuici wypracowali w późniejszym okresie pogląd przeciwny, a mianowicie, że Antychrystem był Rzym pogański, a zatem miniony [pogląd przeszłościowy], albo że żydowski Antychryst w pewnym momencie odbuduje świątynię w Jerozolimie, a zatem sprawa ta musi należeć do przyszłości [pogląd przyszłościowy]. Oba te punkty widzenia unikały stwierdzenia, że Antychrystem jest Rzym papieski. Począwszy od XIX wieku, większość liberalnych protestantów przyjęła „przeszłościowy” punkt widzenia, natomiast protestanci ewangeliczni przyjęli w większości „przyszłościowy” punkt widzenia.

Najważniejsze jest jednak świadectwo Pisma Świętego. Lepsze tłumaczenia tak oddają słowa św. Pawła o Antychryście: „A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa: tylko że jest ten, który teraz powstrzymuje, dopóki nie wyjdzie on, spośród niego. A wtedy objawiony będzie ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije [albo: duch, wiatr] tchnieniem ust swoich i zniweczy objawieniem przyjścia swego; niegodziwca, którego obecność jest wynikiem dzieła Szatana z wszelką mocą i znakami i cudami kłamstwa” (2 Tes. 2:6-9). I Papiestwo wyłoniło się spośród Rzymu.

Zrozumienie znaczenia tego proroctwa nie było niezbędne dla świętych, aby trwać w Chrystusie, było jednak pomocne w ich codziennym życiu. Dlatego właśnie Obj. 13:18 wspomina: „Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum [dla zrozumienia rzeczy duchowych], niech obliczy liczbę zwierzęcia [papiestwa, Rzymu papieskiego jako władzy cywilnej]; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć”. Innymi słowy, rozpozna w tym systemie znak grzechu, odstępstwa, niewierności i zepsucia – ukazanego pod potrójną szóstką [przypisy do przekładu Rotherham, Emphasized Bible wskazują, że grecki zapis liczby 666 brzmi χξς, która to transkrypcja składa się z greckiego symbolu węża, ξ, umieszczonego pomiędzy χς, które jest skrótem od χριστος, Chrystus. Forma ta użyta została również w najstarszym znanym manuskrypcie Obj. 13:18, P47, pochodzącym z początku III wieku. Wskazywałoby to na wniknięcie Szatana do kościoła Chrześcijańskiego].

Zwróćmy również uwagę na słowa naszego Pana w Mat. 14:15, który wskazywał na spustoszenie, jakie przyniesie ze sobą ten system: „Gdy więc ujrzycie na miejscu świętym ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel – kto czyta, niech uważa” (Mat. 24:15).

Podobne ostrzeżenie zawarte jest w Przyp. 5:1-5: „Synu mój, zwróć uwagę na moją mądrość, nakłoń ucha na moją roztropność, abyś zachował mądre rady i aby twoje wargi utrzymały rozwagę. Gdyż wargi cudzej żony [nierządnicy z Obj. 17, system kościelny] ociekają miodem i gładsze niż oliwa jest jej podniebienie, lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. Jej nogi schodzą do śmierci, jej kroki zdążają do krainy umarłych.” Grzechy wieków średnich były tak ogromne, że w nowożytnych czasach wiele narodów proklamowało oddzielenie od siebie kościoła i państwa.

Nauką jaka dla nas płynie z tego proroctwa jest to, że nie wszystko co się mieni być Chrześcijańskie, w rzeczywistości takie jest. Gdy wiodące wyznania odchodzą od wierności Biblii, Chrześcijanin powinien być posłuszny Słowu Bożemu, ponieważ pochodzi ono od Boga, a nie od człowieka.

Powrót Chrystusa i Żniwo Wieku Ewangelii

Nasz Pan tak wyraził się o pszenicy i kąkolu: „Pozwólcie obydwom róść razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie

go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły” (Mat. 13:30). Chociaż nie mówi On tutaj, że snopy kąkolu miały być spalone zanim pszenica zostanie zgromadzona, to jednak mówi wyraźnie, że kąkol i pszenica miały razem istnieć aż do żniwa Wieku Ewangelii.

Z chwilą powrotu Chrystusa, wydane jest nowe polecenie: „Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości” (Obj. 18:1-5).

Przekładając te słowa na język praktyczny, wierni nie otrzymali polecenia wychodzenia ze struktur kościelnych przed powrotem Chrystusa, lecz w czasie jego drugiej obecności mają tak czynić. Niektórzy Chrześcijanie nie mieli innego wyjścia, jak tylko się oddzielić: Ariusz został wygnany, a gdy powrócił z wygnania, został otruty. Marcin Luter został ekskomunikowany. Nie mieli wyjścia, albo mogli zaprzeć się swej wiary, albo dalej prowadzić swe dzieło, ale poza ramami wiodących systemów. Nie tak dawno temu, bo w XIX wieku, przywódcy ruchu Drugiej Obecności, zachęcali wiernych do pozostania w swych grupach religijnych.

Jeżeli wierzymy, że powrót Chrystusa wciąż należy do przyszłości, wówczas powinniśmy współdziałać na rzecz współpracy międzywyznaniowej; jeżeli wierzymy, że Chrystus powrócił, że żyjemy w czasie Żniwa Wieku Ewangelii, wówczas dobrowolnie powinniśmy porzucić religijne systemy. Jeżeli stwierdzimy, że możemy skutecznie zabiegać o współpracę międzywyznaniową bez konieczności czynienia kompromisów jeżeli chodzi o nasze wierzenia i sumienie, wówczas będzie to logiczną oznaką tego, że Chrystus jeszcze nie powrócił. Jeżeli stwierdzimy, że międzywyznaniowa współpraca nie jest możliwa bez istotnych chrześcijańskich kompromisów, będzie to logicznie wskazywać na fakt, że Chrystus już powrócił, a do nas kierowane jest wezwanie do opuszczenia istniejących systemów religijnych.

Wielu obserwatorów systemu katolickiego i ewangelikalnego zwraca uwagę na fakt, że teologia przeważa nad chrześcijańskim postępowaniem. Nie jest to zjawisko ograniczone tylko do dużych grup wyznaniowych; dogmatyzm i gołosłowność stają się normami również w wielu mniejszych grupach. Dlatego też tak ważnym jest określenie, czy Chrystus powrócił w niewidzialny sposób, ponieważ od tego zależy, czy powinniśmy oddzielić się od sekciarskiego sposobu myślenia. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy unikać społeczności z tymi, którzy dochodzą do innego wniosku.

Dzień Ostateczny

Istnieje kilka zapisów dotyczących dni ostatnich i Dnia Ostatecznego (pojęcia te nie są zamienne). Ich geneza leży w historii związanej z ostatnimi dniami Jerycha, kiedy to Jozue i Izraelici wraz z siedmioma kapłanami i ich trąbami okrążali Jerycho przez siedem dni, po jednym razie przez pierwsze sześć dni, a siedem razy ostatniego dnia. Siedem ostatnich dni Jerycha wskazuje na „siedem dni” Wieku Ewangelii. Pomaga nam to zrozumieć, że siedmiu posłańców (aniołów) wyposażonych w siedem trąb opisanych w Objawieniu, to proroctwo obejmujące Wiek Ewangelii, zaś listy siedmiu posłańców dotyczą siedmiu okresów rozwoju Kościoła. Siedmiokrotne okrążanie Jerycha w czasie ostatniego dnia wskazuje nam na fakt, że Dzień Ostateczny Wieku Ewangelii podzielony jest na siedem ostatnich plag.

Określenie „dni ostateczne” odnosi się do niektórych albo do wszystkich siedmiu okresów, na które podzielony jest Wiek Ewangelii (Jak. 5:3, 2 Piotra 3:3), o tym właśnie wspomina 2 Tym. 3:1-5: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy (...)”. „Dni ostateczne” mogą się również rozciągać aż na Wiek Tysiąclecia, jak w przypadku Dz. Ap. 2:18, który obejmuje Wiek Ewangelii, lecz 2:17 dotyczy Królestwa Tysiącletniego, tysiącletniego panowania Chrystusa.

„Dzień ostateczny” związany jest ze wzbudzeniem wiernego Kościoła: „Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (Jan. 6:39-40, 44, 45). „Dzień ostateczny” może również rozciągać się na królestwo Chrystusowe, co zostało pokazane w historii Łazarza, o którym Marta powiedziała że „zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym” (Jan. 11:24). Jezus powiedział również: „Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym” (Jan. 12:48). A zatem, pojęcie „dzień ostateczny” obejmuje ostatni dzień, ostatni okres, Wieku Ewangelii.

Interesującym szczegółem jest to, że dzień ostateczny podzielony jest na siedem wielkich wydarzeń światowych; jedne z nich trwały dłużej, inne krócej. W stosunku do narodu Izraelskiego miały miejsce: 1) ruch syjonistyczny, 2) I Wojna Światowa i deklaracja Balfoura, 3) recesja i ruch nazistowski, 4) II Wojna Światowa i wyjście z Europy środkowej, 5) powstanie i upadek komunizmu oraz wyjście ze wschodniej Europy. Można przypuszczać, że 6) wydarzeniem może być recesja i wymuszona nią emigracja Żydów z zachodu. W ten

sposób tylko wydarzenia opisane w Ezech. 38-39 (Armagedon) miałyby się jeszcze wypełnić przez Królestwem Chrystusowym. Każde z wielkich światowych wydarzeń w czasie tych „dni ostatecznych” stanowiły kolejny krok na drodze do obiecanego odrodzenia Izraela w ich własnej ziemi – jako przygotowanie dla wzbudzenia Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa, Mojżesza, Dawida, Daniela i innych świętych Starego Testamentu, a następnie wzbudzenia Izraela i reszty świata.

Jednocześnie, te same światowe wydarzenia były destrukcyjne dla systemów religijnych. Coraz mniej ruchów religijnych w dzisiejszych czasach mówi: „musisz się do nas przyłączyć, aby być zbawionym”. Jest to dobra zmiana, ponieważ Jezus złożył swą ofiarę „raz na zawsze” (Hebr. 7:27).

Jeżeli będziemy w stanie dostrzec, że Bóg używa tego nowoczesnego chaosu jako narzędzia dla osiągnięcia swych celów, wówczas nasza wiara się umocni i lepiej będziemy wiedzieć, jak czynić Jego wolę. Łatwiej nam będzie kroczyć za Panem gdy będziemy wiedzieć, dokąd On zmierza.

Powrót Izraela

Mówi się, że proroctwami które swą liczebnością przewyższają te dotyczące Mesjasza (Chrystusa), to proroctwa omawiające powrót Izraela do ziemi obiecanej przez Boga Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Mojżesz zapowiedział Żydom, że za nieposłuszeństwo zostaną oni „wytępieni z ziemi, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie. I rozproszy cię Pan pomiędzy wszystkie ludy od krańca po kraniec ziemi, i będziesz tam służył innym bogom, których nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie, bogom z drewna i kamienia. Ale i u tych narodów nie będziesz miał wytchnienia i nie będzie odpoczynku dla stopy twojej nogi, lecz Pan da ci tam serce zatrwożone, oczy przygasłe i duszę zbolałą” (5 Moj. 28:63-65). Następnie Mojżesz wskazał, że „przywróci Pan, Bóg twój, twoich jeńców i zmiłuje się nad tobą, i zgromadzi cię z powrotem ze wszystkich ludów, gdzie cię rozproszył Pan, Bóg twój. Choćby twoi wygnańcy byli na krańcu nieba, to i stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze, i sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą posiadali twoi ojcowie, i posiądziesz ją i ty, i uczyni cię szczęśliwszym i liczniejszym od twoich ojców” (5 Moj. 30:3-5).

Pan dalej zapewnia: „W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni (...). I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg” (Amos. 9:11-15). Od czasu założenia miasta Petach Tiqvah (Drzwi Nadziei) w roku 1878, mamy pewność, że Żydzi powrócili do swej ziemi i nikt ich nie będzie mógł więcej z niej wypędzić.

Jeżeli zatem widzimy, że opinia światowa zwraca się przeciwko Żydom i przeciwko Izraelowi, my sami nie powinniśmy w tym uczestniczyć. Powinniśmy zamiast tego zachęcać naszych żydowskich przyjaciół aby uczyli się hebrajskiego i emigrowali do Izraela, dopóki czas jeszcze temu sprzyja. Bezpieczniej będzie w Izraelu niż w narodach, które nienawidzą Izraela. Co więcej, powrót do ziemi obiecanej jest względem nich wyraźną wolą Bożą.

Nie należy zakładać, że każdy kto nie rozumie proroctw o odrodzeniu Izraela jest automatycznie nastawiony wrogo wobec Izraela lub Żydów. Jednakże zrozumienie proroctw znacznie ułatwia dokonywanie właściwych wyborów i słuszne postępowanie w obliczu narastającej na świecie wrogości.

Nauki nie obowiązkowe, lecz pomocne

„Jeśli to wiecie, błogosławieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie” (Jan. 13:17). Proroctwa dotyczące Antychrysta powinny uczyć nas, że istnieje różnica pomiędzy nazywaniem się Chrześcijaninem, a byciem nim w istocie. Powrót Chrystusa jest sygnałem do porzucenia religijnych systemów i zarzucenia wiecznych prób reformowania ich. Proroctwa dotyczące „dnia ostatecznego” pokazują nam, dokąd zmierza Pan, co pomaga nam naśladować Go. Zapowiedziane odrodzenie Izraela pozwoli nam uniknąć anty-żydowskich uczuć i zachęcać naszych hebrajskich przyjaciół do „aliyah” do Izraela.

Dobrze uczynimy, jeżeli zwrócimy uwagę na te różnorodne ostrzeżenia – tak, jak czyniło to wielu wybranych na przestrzeni wieków.

Redakcja